

Dużo wcześniej, zanim w sprzęcie audio pojawiły się złącza USB, Denon zaprojektował gramofon z cyfrowym wyjściem – współosiowym. Model *DP-DJ151* (nieco podobny z wyglądu do naszej Audio-Techniki) mógł się pochwalić wbudowanym przedwzmacniaczem gramofonowym oraz przetwornikiem cyfrowo-analogowym, czyli wszystkim tym, co mamy w najnowszych, obecnie testowanych konstrukcjach.

Model *DP-DJ151* zniknął z katalogu, ale Denon nie zrezygnował z gramofonów (i wkładek bardzo cenionych za doskonałą relację jakości do ceny). „Środkowy” model *DP-200USB* został wyposażony w dodatki, które nas interesują, a więc zintegrowany przedwzmacniacz korekcyjny oraz złącze USB.

„200-tka” jest zupełnie inna od pozostałych testowanych gramofonów; niby we wszystkich czterech postawiono na prostotę konfiguracji i obsługi, ale Denon najlepiej pokazuje, co znaczy Plug & Play w winylowym wydaniu.

Chociaż pod górnym wiekiem wklejono jednostronicową instrukcję montażu, to nawet bez niej poradziłby sobie chyba każdy, bowiem cały gramofon jest fabrycznie zmontowany i wyregulowany, ma nawet zainstalowaną ochronną pokrywę z pleksi (i wygodne, sprężynowe zawiasy) – nam pozostaje jedynie instalacja talerza. Lekki element (wykonany już z aluminium) należy osadzić na łożysku i przez jedno z wycięć zainstalować pasek napędowy. Zanim jeszcze włożymy talerz na swoje miejsce, możemy wybrać tryb pracy urządzenia, czyli zdecydować, czy zamierzamy korzystać z wbudowanego przedwzmacniacza gramofonowego, czy też funkcję korekcji sygnału powierzyć urządzeniu zewnętrznemu. Wydawać by się mogło, że trochę to niewygodne, bo ilekroć zechcemy zmienić tryb, trzeba będzie zdjąć talerz (i rozpiąć pasek napędowy). Nic jednak bardziej mylnego, bowiem przełącznik trybu pracy zainstalowano w takim miejscu, że dostęp do niego umożliwia „okienko” wycięte w talerzu – dokładnie to samo, które umożliwiła zainstalowanie paska. Okno zamyka dopiero gumowa mata. Mimo szampańskiego koloru obudowy (dostępna jest także wersja czarna), wszystko jest tutaj plastikowe i tak też, niestety, wygląda. Nie ma co udawać, że to solidna, sztywna baza – oprócz talerza oraz elementów mechanizmu, metalowa jest chyba tylko rurka ramienia. Ramię – to przygotowany specjalnie dla tego modelu monolit, który nie umożliwił w ogóle jakichkolwiek regulacji.



Denon DP-200USB

Wszystko jest tu dokładnie zabudowane i fabrycznie skalibrowane. Nie ma się w ogóle nad czym zastanawiać. Weźmy na przykład wkładkę – wbudowano ją w ramę główki, więc nie jest to typowa wkładka, jaką moglibyśmy wymienić, ale możemy – i to bardzo łatwo – zdemontować i wymienić samą igłę. Oczywiście kupując ją u Denona. Nie ma żadnych regulacji... Denon pokazuje za to, czym jest pełen automat. Obsługa sprowadza się do wyboru prędkości obrotowej i... średnicy płyty. Potem wystarczy już tylko włączyć zasilanie i wcisnąć klawisz Start, a gramofon wykona niezbędne czynności sam; najpierw włączy główny silnik przekazując obroty na talerz, następnie mechanizmy podniosą ramię, ustawią je na początek płyty i opuszczą igłę. Po zakończonym odtwarzaniu (gdy igła dotrze w pobliże środkowej wkładki) gramofon uruchomi procedurę automatycznego stopu, ramię wróci do pozycji początkowej, obroty zostaną wyłączone. Oczywiście, oprócz przycisku Start jest także Stop, pozwalający w do-

wolnej chwili przerwać odtwarzanie. Rodzi się jednak pytanie, w jaki sposób dotrzeć do dowolnie wybranego miejsca na płycie (kolejnych ścieżek)? Oprócz automatyki, gramofon oferuje także tryb manualny.

DP-200USB ma zainstalowany na stałe przewód sygnałowy zakończony wtykami RCA. W zależności od wybranego trybu, jest tam dostarczany sygnał z przedwzmacniacza (po korekcji RIAA) lub podany wprost z wkładki. Z tyłu nie ma natomiast, tak jak w pozostałych gramofonach, wyjścia USB. Znajdziemy je z przodu w formie szerokiego gniazda typu A, obok którego ulokowano klawisz nagrywania. Denon nie potrzebuje asysty komputera, sam nie tylko konwertuje sygnał do postaci cyfrowej, ale także zapisuje go na nośnikach, np. pendrivach. Pliki można oczywiście później wgrać na dysk twardy, np. w celu dalszej obróbki. W komplecie dostarczono nawet program dla komputerów PC, realizujący funkcje prostej edycji i znakowania ścieżek.

Denon vs reszta świata

Gramofon Denona nie pozwala, mimo obecności gniazda USB, na podłączenie komputera. W DP-200USB posłużono się zupełnie innym typem połączenia: zamiast złącza USB-B zastosowano gniazdo „A”, które współpracuje bezpośrednio z nośnikami pamięci, np. fleszowymi pamięciami pendrive. Nie musimy więc instalować żadnego oprogramowania, niczego konfigurować ani wybierać żadnych opcji. Nie potrzebujemy w ogóle komputera, bo wystarczy wcisnąć przycisk nagrywania, a gramofon zrobi za nas resztę – na dysk lub pendrive zostaną zapisane stosowne pliki. Od strony funkcjonalnej rozwiązanie Denona jest bardziej zaawansowane – niestety, nagrania z DP-200USB będą z założenia gorsze...

Aby zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, prześledźmy szczegółowo drogę sygnału. Gramofon podaje go z wkładki do przedwzmacniacza korekcyjnego, następnie do przetwornika cyfrowo-analogowego (16 bitów/44,1 kHz). Na tym etapie Denon działa tak, jak konkurencyjne gramofony. Następnie zamiast wyjścia USB, przez które moglibyśmy podłączyć komputer, w Denonie do gry wkracza układ kodujący sygnał do postaci... MP3 i to właśnie przesądza o rezultatach (z punktu widzenia jakości), a na ten proces nie mamy najmniejszego wpływu – co więcej: pliki będą skompresowane z przepływnością 192 kbit/s, czyli nie wykorzystają nawet całego potencjału formatu (maksymalna przepływność MP3 wynosi 320 kbit/s). Nie mamy możliwości wyciągnięcia sygnału wprost za samego przetwornika C/A.



R
E
K
L
A
M
A

USB i co dalej

Każdy z producentów (oprócz Denona, o którym wyżej) zadbał o to, by podłączenie gramofonu do komputera było jak najprostszym zadaniem. Znając przeszkody, jakie pojawiają się nieraz w świecie przetworników DAC, uruchomienie systemu gramofon-komputer będzie, przynajmniej w przypadku testowanych urządzeń, czystą przyjemnością. Nie licząc Denona, w którym port USB działa inaczej, bo bezpośrednio z nośnikami pamięci – wystarczy użyć dołączonego w zestawie przewodu (typ B/A), aby w menu wskazującym źródło dźwięku, z którego pobieramy sygnał, pojawiło się stosowne pole wyboru oznaczające gramofon. Zarówno Audio-Technica, jak i Lenco dołączają do swoich modeli jeden z najlepszych, darmowych programów do nagrywania i edycji dźwięku – Audacity. Jego możliwości powinny zadowolić nie tylko początkujących, ale i zaawansowanych użytkowników. Oczywiście sam gramofon komunikuje się w komputerem jako źródło zewnętrzne, więc oprogramowanie jest tu tylko kolejną warstwą i nie jest związane z konkretnym modelem gramofonu. Jeśli zechcemy, możemy sięgnąć po inne (płatne) programy.

Pracę rozpoczynamy od bardzo krótkiej konfiguracji, w trakcie której najważniejsze jest to, aby pamiętać o sprawdzeniu i ewentualnym skorygowaniu trybu mono/stereo, gdyż często komputer domyślnie zaznacza ten pierwszy. W zależności od potrzeb, fantazji i umiejętności, w zakresie zapisu płyt można robić prawdziwe cuda – od prostej archiwizacji przez łączenie utworów, składanki, aż po oczyszczanie nagrań czy wręcz ich gruntowne modelowanie w warstwie brzmieniowej.

Tylna część ramienia została starannie zabudowana, nie ma tu żadnych elementów regulacyjnych.

ODSŁUCH

Lekka, wykonana głównie z tworzywa konstrukcja Denona nie zapowiadała fajerwerków brzmieniowych. Prawdę mówiąc, obawiałem się tego, co z DP-200USB usłyszę. Być może to gramofon podporządkowany formatowi MP3, do którego potrafi zgrywać płyty przez prostokątne złącze z przodu – i tyle...

Porzuciłem port USB (co można bowiem oceniać przez pryzmat plików MP3, w dodatku o przepływności 192 kbit/s?), skupiając się na podstawowym wyjściu RCA. Niezależnie od wybranego trybu pracy (z przedwzmacniaczem lub bez), Denon odchodzi zarówno od tego, co proponuje Audio-Technica, jak też Lenco. Te konstrukcje mają w brzmieniu relatywnie sporo indywidualnych cech. Denon jest na ich tle najlepiej zrównoważony, chociaż można też powiedzieć, że ma najmniej charakteru. Brzmienie jest tu poukładane i dostosowane do wymagań słuchacza, który nie szuka w dźwięku żadnych specyficznych cech i stylów. Denon nie jest wirtuozem ani mistrzem, jest może tylko rzemieślnikiem, ale uprawia swoje rzemiosło bardzo solidnie. Niemal wszystko w tym dźwięku jest prawidłowe i proporcjonalne. Mamy zarówno dobry bas, krótki i konturowy, nieco twardy, ale na pewno nie eksponowany. Szkoda, że nie sięga jeszcze niżej, ale i tak jest znacznie lepiej nasycony niż z Lenco. Średnica nie jest tak wyraźnie ocieplona jak w AT, nie przyniesie też takich emocji – jest dość jednostajna, ale tonalnie spokojna i gładko przechodzi w górę pasma. Dźwięk Deonona nie ma frapującej głębi i nasycenia, jakim popisuje się Pro-Ject, lecz podstawową neutralnością budzi co najmniej szacunek, czego wygląd tego gramofonu wcale nie zapowiada...

DP-200USB

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

WYKONANIE

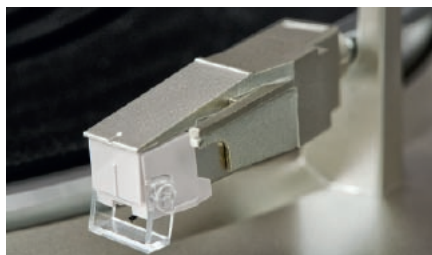
Produkt lekki i w większości plastikowy, ale z aluminiowym talerzem i napędem paskowym. Zintegrowany przedwzmacniacz MM, konwerter C/A z koderem MP3.

FUNKCJONALNOŚĆ

„Plug & Play”, czynności konfiguracyjne ograniczone do absolutnego minimum, pełna automatyka w codziennej pracy – wystarczy położyć płytę na talerzu i wcisnąć przycisk Start. Wyjście USB tylko dla nośników pamięci i tylko formatu MP3.

BRZMIENIE

Wyrównane i neutralne, z przyzwrotnym basem i dość wyraźną górą. Żadnych szaleństw i zachwytoń, ale normalnie i porządnie.



Wkładkę typu MM zintegrowano z główką – można wymienić tylko igłę.



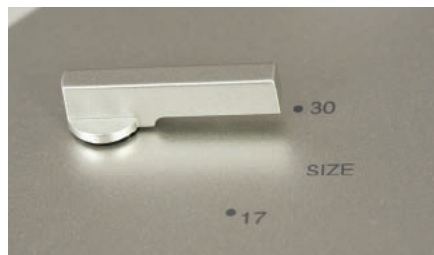
Zamiast komputera i skomplikowanego oprogramowania, mamy wygodny przycisk nagrywania REC...



Wszystko musi być tu automatyczne i wygodne, taki jest też przełącznik zmiany prędkości obrotowej.



Pod metalowym talerzem umieszczono mały przełącznik konfiguracyjny, który decyduje o tym, czy korzystamy z wbudowanego przedwzmacniacza korekcyjnego, czy wyprowadzamy sygnał prosto z wkładki.



Denon to pełny automat, więc przed rozpoczęciem pracy trzeba wybrać odpowiednią średnicę płyty.



... a obok złącze USB do bezpośredniego podłączenia nośników pamięci.



Mimo prostej konstrukcji, napęd jest paskowy.



Podłączenia najprostsze z możliwych, zasilacz ścienny i zamontowany na stałe przewód sygnałowy z wtykami RCA.